Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 191 Częstochowa, wtorek 2 października 1945 r. Rok I.

Optymistyczne nastroje w Londynie

Dziś ostatni dzień obrad Rady Ministrów Spraw Zagr.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w sobotę odbyły się dwa posiedzenia Rady Ministrów spraw zagranicznych. Pierwsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Mołotowa, a drugie pod przewodnictwem delegata Chin. W toku obrad ustalono treść protokółów bieżącej sesji.

Poza tym minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes oświadczył, że **Wielka Brytania zgadza się na propozycję amerykańską stworzenia komisji dla spraw Dalekiego Wschodu. Tego rodzaju zgodę wyraziły już uprzednio Chiny i Zw. Radziecki.**

Na razie nie ma pewności, kiedy skończą się obrady ministrów spraw zagranicznych ale prawdopodobnie już wkrótce, gdyż sesja wchodzi w stadium końcowe, potem ogłoszony zostanie już oficjalny komunikat o wyniku obrad.

Niezałatwione sprawy ministrowie przekażą swym zastępcom.

Na marginesie obrad londyńskich korespondent dyplomatyczny dziennika **„Sunday Times"** stwierdza, iż **mniemanie jakoby konferencja była chybiona jest niesłuszne, gdyż została zwołana w bardzo krótkim terminie, bez żadnego przygotowania — w przeciwieństwie do konferencji wersalskiej, którą przygotowywano przeszło sześć miesięcy.** Sesja londyńska spełniła jedno zasadnicze zadanie zbadania różnic poglądów, panujących między rządami. Niemożność dojścia do porozumienia w sprawie uznania rządów bałkańskich i uzgodnienia zarządu kolonij włoskich nie oznacza wcale bezsilności, gdyż ministrowie obradują tylko 3 tygodnie, a załatwienie tak ważnych spraw wcale nie jest łatwe.

*

LONDYN. — **W dniu wczorajszym odbyły się w Londynie dwa posiedzenia Rady Ministrów spraw zagranicznych. Posiedzenie przedpołudniowe, w czasie którego przewodniczył obradom amerykański sekretarz stanu James Byrnes, przeciągnęło się do godz. 18-ej wieczorem.**

Jak donosi korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, ministrowie zebrali się ponownie o godz. 21,30, by po kilkugodzinnych obradach zakończyć rozmowy dziś — kilka minut po godzinie 1-ej. W czasie tego posiedzenia obradom przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych Georg Bidault.

Posiedzenie wczorajsze było pierwszym posiedzeniem niedzielnym Rady Ministrów. W dniu dzisiejszym Rada Ministrów spraw zagranicznych zbierze się prawdopodobnie na swoje ostatnie posiedzenie, po czym wydany zostanie prawdopodobnie również dzisiaj komunikat o całokształcie obrad.

*

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny **„Timesa"**, omawiając wyniki konferencji londyńskiej, czyni próbę zreasumowania osiągnięć Rady Ministrów spraw zagranicznych. **W sprawie Włoch** korespondent „Timesa" pisze, że większa część traktatu pokojowego z tym państwem jest już opracowana. Włoskie siły zbrojne zostaną ograniczone do minimum a przemysł zbrojeniowy zostanie całkowicie zlikwidowany. — Granica jugosłowiańsko-włoska przebiegać będzie wzdłuż linii etnicznej a sprawa Triestu powierzona zostanie do rozpatrzenia zastępcom ministrów spraw zagranicznych.

Kwestia Austrii w pewnej mierze się rozjaśniła po rozszerzeniu przez d-ra Rennera ram swego rządu. Państwa zachodnie przygotowują znaczną ilość wszelkiego rodzaju produktów, celem przesłania do zniszczonej i wygłodzonej Austrii. Oczekiwane też jest wkrótce uznanie rządu d-ra Rennera przez mocarstwa zachodnie.

Rada Ministrów postanowiła przyspieszyć **akcję ściągania odszkodowań** od niemców za wyrządzone przez nich szkody w okresie wojny. Przewidywany jest również szybki zwrot majątku sprzymierzonych, zrabowanego przez niemców.

Projekt francuski, dotyczący kontroli nad Zagłębiem Ruhry i Saary oraz okupacji przez wojska francuskie lewego brzegu Renu będzie jeszcze prawdopodobnie przedmiotem dłuższej dyskusji i dalszych obrad.

„Na liście spraw dokończonych — pisze korespodent „Timesa" — **nie można jeszcze niestety umieścić sprawy traktatów z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, ale po otwartych i szczerych przedstawieniach sprawy i poszczególnych projektów, sytuacja przedstawia się znacznie jaśniej i optymistyczniej, niż jeszcze kilka dni temu i moim przypuszczeniem jest, że już w niedalekiej przyszłości zostanie osiągnięte na tym polu daleko idące porozumienie."**

Pierwsze sprawozdanie Gen. Eisenhowera

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym opublikowano w Waszyngtonie pierwsze sprawozdanie generała Eisenhowera z amerykańskiej strefy okupacyjnej. W myśl zarządzeń generała Eisenhowera w Niemczech czynione są systematyczne kroki w kierunku decentralizacji i nadawania większych uprawnień rządom poszczególnych krajów.

Likwidacja hitleryzmu idzie naprzód. W więzieniach przebywa obecnie w amerykańskiej strefie 80.000 członków partii hitlerowskiej i 70.000 członków N. S. D. A. P. zostało zwolnionych ze stanowisk, jednakże nie aresztowano ich.

Administracja cywilna idzie w kierunku stopniowego przekazywania urzędów starannie dobranym niemcom.

Z niewoli zwolniono 2.640.575 żołnierzy niemieckich.

Sprawozdanie generała Eisenhowera zapowiada, że w okresie nadchodzącej zimy ludność niemiecka nie będzie zaopatrywana w węgiel, gdyż mimo, iż produkcja wrosła o 600.000 ton miesięcznie, to jeszcze ciągle stanowi tylko 15 proc. wydobycia w czasie wojny. Dlatego też władze amerykańskie wzywają ludność niemiecką do zaopatrywania się w drzewo.

Jeśli chodzi o stan kolejnictwa, to 78 proc. kolei jest już czynnych.

Na polecenie gen. Eisenhowera 11 dalszych wielkich zakładów przemysłowych ulega obecnie rozmontowaniu, a urządzenia przesłane będą do Ameryki jako częściowe odszkodowanie wojenne.

Amerykańskie władze okupacyjne wzywają na koniec ludność niemiecką do bardzo wydajnej pracy przy zbiorach tegorocznych.

GEN. EISENHOWER ZAŻĄDAŁ WYJAŚNIEŃ OD GEN. PATTONA

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu n. M., że szef sztabu gen. Esienhowera, gen. por. Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że gen. Eisenhower **wezwał gen. Pattona do swej kwatery głównej.** Gen. Patton będzie musiał złożyć sprawozdania o swej działalności w Bawarii. Wezwanie to zostaje w związku z oświadczeniem, złożonym przez gen. Pattona na konferencji prasowej, **że nie widzi on „potrzeby usuwania hitlerowców z kierowniczych stanowisk w Niemczech".** Poza tym gen Patton **nie wykonał rozkazu gen. Eisenhowera** o usuwaniu hitlerowców nie tylko z administracji niemieckiej, ale ze wszystkich stanowisk w przemyśle i handlu. Zachowanie się Pattona wywołało wielkie oburzenie w prasie amerykańskiej. Gen. Smith oświadczył, że **gen. Eisenhower będzie wymagał ścisłego wykonania swoich rozkazów i nie będzie tolerował szkodliwej polityki w Bawarii.**

Decyzja Kongresu Hinduskiego

KALKUTA. — Radio „New Delhi" donosi z Bombaju, że na sesji Komitetu Wykonawczego Kongresu Hinduskiego postanowiono **definitywnie odrzucić nowe propozycje brytyjskie w sprawie usamodzielnienia Indyj.** Kongres wyszedł z założenia, że **propozycje brytyjskie są wierną kopią tak zwanego planu Crippsa,** odrzuconego już raz przez społeczeństwo hinduskie. Kongres stwierdza, że 6-letnia wojna, która wstrząsnęła światem, **nie wpłynęła nawet w najmniejszym stopniu na zmianę dotychczasowej polityki brytyjskiej,** a zarówno lord Wavell, jak i premier Attlee w swoich przemówieniach nie wspomnieli nawet o niezależności Indyj. Władze brytyjskie nie **starała się zupełnie, by przyczynić się do normalizacji życia w Indiach.** W kraju panuje korupcja a sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna jest bardzo ciężka. By nie wprowadzać jeszcze większego zamieszania Kongres postanowił wziąć udział w wyborach.

—o—

RZĄD FRANCUSKI OBJĄŁ WŁADZĘ W SAIGONIE

PARYŻ (Polpress). — Agencja France Presse donosi, że w Saigonie przywrócono porządek. Rząd Francuski objął administrację w mieście.

ZAMKNIĘCIE BANKÓW JAPOŃSKICH

NOWY JORK. — **W Tokio odbyło posiedzenie zarządu japońskiej oficjalnej agencji Domei. W czasie posiedzenia tego zarząd postanowił, stosownie do zarządzenia gen. Mac Arthura, rozwiązać wymienioną agencję. Zarząd z głównym dyrektorem na czele, podał się do dymisji. Na miejsce rozwiązanej agencji postanowiono utworzyć nową agencję pod nazwą „Kiodo", czyli spółdzielnia. Będzie ona spółdzielnią 76 największych dzienników japońskich.**

TOKIO. — **Z Tokio donoszą, że generał Mac Arthur zarządził zamknięcie wszystkich większych banków japońskich, które finansowały japońskie zbrojenia. O godz. 16-ej banki zostały otoczone przez żołnierzy amerykańskich. Urzędnikom polecono opuścić biura, a wejścia do banków zostały opieczętowane.**

ARESZTOWANIA W JAPONII

TOKIO. — Na rozkaz generała Mac Arthura zostało aresztowanych 34 wyższych oficerów japońskich, ponoszących odpowiedzialność za wymordowanie na Filipinach alianckich jeńców wojennych w grudniu 1944 roku. Władze okupacyjne zabroniły ponadto otwarcia giełdy tokijskiej.

WOJSKA HOLENDERSKIE WRACAJĄ NA ARCH. MALAJSKI

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym przybyły samolotami do Batawji pierwsze oddziały wojsk holenderskich.

MARSZ. ŻYMIERSKI OBCHODZIŁ SWOJE IMIENINY

WARSZAWA. — W dniu 29 września obchodził Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski dzień swoich Imienien. W dniu tym na ręce Naczelnego Dowódcy W. P. napływały ze wszystkich zakątków kraju, życzenia i gratulacje. Żołnierze, oficerowie i generalicja dali wyraz uczuciu miłości i przywiązania do swego dowódcy. Rankiem 29 września Marszałek Żymierski przyjął liczne delegacje sztabu generalnego, głównego zarządu polit.-wychow., delegacje służb i broni oraz wyższych szkół wojskowych, które przybyły z życzeniami. We wszystkich jednostkach wojskowych, żołnierze wysłuchali na zbiórkach gawęd o Naczelnym Dowódcy.

DANIA OFIARUJE POLSCE POMNIK PONIATOWSKIEGO

KOPENHAGA. — Gazeta „Aftonbladet" donosi, że Dania ma zamiar ofiarować Warszawie nowy pomnik ks. Poniatowskiego w miejsce zniszczonego przez niemców w czasie powstania. Pomnik ten będzie odlany w brązie z oryginalnej formy gipsowej znajdującej się w Kopenhadze.

AMB. BLISS LANE U MINISTRA RADKIEWICZA

WARSZAWA. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Arthur Bliss Lane złożył w dniu 27 września wizytę kurtuazyjną Ministrowi Bezpieczeństwa Radkiewiczowi.

PREZYDENT TRUMAN ŻĄDA OTWARCIA BRAM PALESTYNY DLA ŻYDÓW

WASZYNGTON. — Sekretariat Białego Domu opublikował rozkaz prez. Trumana do generała Eisenhowera, w którym poleca się głównodowodzącemu amerykańskich sił wojskowych natychmiastowe poprawienie bytu Żydów, przebywających w Niemczech i w Austrii. Prez. Truman oświadcza, że według posiadanych przez niego informacyj wielu Żydów znajduje się jeszcze w obozach w bardzo złych warunkach.

Prócz tego **prez. Truman skierował pismo do brytyjskiego premiera Attlee, w którym stwierdza, że jest rzeczą bardzo pilną i konieczną natychmiastowe otwarcie bram Palestyny dla swobodnej imigracji Żydów z Niemiec i z Austrii.**

Terror w Argentynie trwa nadal

WASZYNGTON. — **W związku z zapowiedzią amerykańskiego departamentu stanu rewizji stosunku Stanów Zjednoczonych do rządu prez. Farella i jego zastępcy Peronna, chargé d'affaires USA w Buenos Aires ostrzegł rząd Argentyny, że ostatnie wydarzenia, mające miejsce w tej republice, wywołały ogromne poruszenie w opinii społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Również i republiki Ameryki Łacińskiej ogarnięte są falą oburzenia.**

BUENOS AIRES. — Wiadomości, napływające z Argentyny, są coraz bardziej niepokojące. Terror, stosowany przez rząd Farella, przybiera z każdym dniem na sile. — Wczoraj został zamknięty dziennik demokratyczny „Critica" a cały personel został aresztowany.

USA NAWIĄŻĄ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z WĘGRAMI

WASZYNGTON. — **Rząd Stanów Zjedn. skierował do węgierskiego ministra spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że gotów jest podjąć z rządem węgierskim rokowania w sprawie podpisania traktatu pokojowego i nawiązania stosunków dyplomatycznych pod warunkiem, że Węgry udzielą zapewnienia, iż natychmiast wprowadzą wolność słowa, prasy i zrzeszania się oraz przeprowadzą wolne wybory.**

Rząd węgierski odpowiedział, że gotów jest spełnić warunki amerykańskie.

Z Londynu nadchodzą wiadomości, że rząd brytyjski ma zamiar na takiej samej płaszczyźnie postawić sprawę nawiązania z Węgrami stosunków dyplomatycznych.

DELEGACI AMERYKAŃSCY DO TRYBUNAŁU WOJSKOWEGO JADĄ DO EUROPY

WASZYNGTON. — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, który sądzić będzie niemieckich zbrodniarzy wojennych udają się do Europy. Reprezentantami będą Francis Biddle i John Parker.

BOLIWIA ZRYWA STOSUNKI Z GEN. FRANCO

LA PAZ. — Z Boliwii donoszą, że rząd boliwijski powziął decyzję zerwania stosunków z Hiszpanią generała Franco z dniem 28 września.

AMERYKAŃSKIE OKRĘTY WOJ. WRACAJĄ DO KRAJU

NOWY JORK (Polpress). — Wielką ilość okrętów wojennych, stanowiących część III Floty Stanów Zjednoczonych, wypłynęła z zatoki tokijskiej, udając się w podróż powrotną do Ameryki. Okręty te udają się do Okinawy, gdzie wezmą na pokład liczne rzesze wyzwolonych jeńców wojennych, aby ich zawieźć do ojczyzny. W Okinawie inne okręty wojenne przyłączą się do powracających eskadr.

Konsulaty polskie w Chicago i Nowym Jorku

NOWY JORK. — W Nowym Jorku i Chicago otwarte zostały konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele konsulatu nowojorskiego stanął Eugeniusz Rozwadowski. W Chicago zaś Stefan Rogoziński.

POLACY KANADYJSCY POMAGAJĄ W ODBUDOWIE KRAJU

TORONTO, (Polpress). — Komitet Pomocy Polsce wysłał do kraju 2 kompletne urządzenia sal operacyjnych. Koszty zakupu i transportu urządzeń wynoszą 75 tysięcy dolarów. Urządzenia lekarskie zostały nabyte za pieniądze zebrane wśród Polonii Kanadyjskiej.

Stanisława Zielińska

Z konspiracji do pracy pokojowej

Wywiad z Delegatem Okręgowym Armii Krajowej pułkownikiem Prawdzicem

26 bm. na skutek zaproszenia skierowanego przez Okręgową Komisję Likwidacyjną dla spraw A. K. do redakcji „Głosu Narodu“, udaję się do siedziby Komisji w gmachu Starostwa Grodzkiego, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 219-220. Przeprowadzam wywiad z Delegatem Okręgowym, płk. Prawdzicem.

— Ob. Pułkowniku, w zasadzie którzy członkowie A. K. obowiązani są do zgłoszenia się do Komisji Likwidacyjnej.

Obowiązek rejestracji dotyczy tych członków A. K., którzy do chwili obecnej nie zdekonspirowali się, przebywając bądź to w ukryciu, bądź też występując pod fałszywymi nazwiskami.

Jaka jest procedura ujawniania się?

Każdy zgłaszający się po wypełnieniu arkusza ewidencyjnego sporządzonego wg. instrukcji zawartej w deklaracji płk. Radosława, otrzymuje zaświadczenie oraz, w wypadku posługiwania się dokumentami fałszywymi, skierowanie do Starostwa Grodzkiego z prośbą o wystawienie dokumentu wg. danych odpowiadających prawdzie.

— Jakie grupy ujawniły się dotychczas?

Ujawniły się: grupa „Ponurego“ powszechnie znana na terenie miasta i powiatu częstochowskiego oraz grupa „Beliny“. Razem 200-tu ludzi.

— Ilu członków A. K. Okręgowa Komisja Likwidacyjna posiada już w swojej ewidencji?

Do dn. 25 ubm. włącznie zarejestrowało się 405 ludzi. W tej liczbie 4-ch oficerów sztabowych. 68-miu oficerów młodszych do kapitana, 129-ciu podoficerów i 204-ech szeregowych.

— Z jakiego terenu?

Na skutek obrania Częstochowy siedzibą Okręgowej Komisji Likwidacyjnej dla spraw A. K. na okręg kielecki, zgłaszający się pochodzą przeważnie z terenu powiatów: częstochowskiego i lublinieckiego, jako najbliższych. Na dniach powstaną Komisje Likwidacyjne w Kielcach i Radomiu, co znakomicie rozszerzy i przyspieszy naszą akcję.

— Czy zgłaszający się są uzbrojeni?

Nie wszyscy, Ci, którzy broń posiadają, przekazują ją Komisji.

— Czy wyrażają chęć wstąpienia do Wojska Polskiego?

W bardzo dużej liczbie.

— Jaki wiek i która warstwa społeczna przeważają u zgłaszających się?

Rozpiętość wieku jest bardzo szeroka. 16-latki zgłaszają się na równi z ludźmi w starszym wieku. Stosownie do charakteru ludnościowego ziemi częstochowskiej przeważają przedstawiciele warstw robotniczej i chłopskiej.

— Jaka jest procedura odnośnie weryfikacji stopni i odznaczeń wojskowych?

Ujawniający się podoficer, oficer czy odznaczony w braku posiadania rozkazu dowódcy uprawnionego do nadania stopnia czy odznaczenia, powinien albo zgłosić numer i datę rozkazu, albo przedstawić dwóch wiarogodnych świadków.

— Czy zgłaszają się również członkowie jednostek walki cywilnej?

Oczywiście, na równi z członkami jednostek bojowych. Władze walki cywilnej ujawniły się już dużo wcześniej.

— Czy cała Polska jest już objęta siecią Komisyj Likwidacyjnych?

Cała, z wyjątkiem obszaru poznańsko-pomorskiego.

Na zakończenie — mówi płk. Prawdzic — ze szczerym zadowoleniem stwierdzam, że wszystkie władze, urzędy i instytucje, z jakimi w naszej akcji stale lub dorywczo współpracujemy, idą nam najzupełniej na rękę i czym mogą dopomagają.

Po południu płk. Prawdzic i inni członkowie Komisji udali się do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie nastąpiło przekazanie Komisji zwolnionych z aresztu członków A. K. Było ich 4-ch z pierwszej szóstki, która zwolnienia na terenie naszego miasta zapoczątkowała.

Zwolnionych zapoznano z treścią deklaracji płk. Radosława. Krótko, zwięźle, prostymi słowami, jak żołnierz do żołnierzy, przemówił płk. Prawdzic, życząc b. podkomendnym równie wytrwałej, jak walka pracy. Podobne życzenia złożyli członkowie Komisji oraz przedstawiciel władz Bezpieczeństwa Publicznego. W imieniu zwolnionych przemówił ppor. mgr. Kielar Julian, pseud. Prokocimski, dziękując Dowództwu A. K. w osobie płk. Prawdzica za szczęśliwe wyprowadzenie sprawy A. K. na właściwe tory. „Aczkolwiek nie było nam, jako więźniom, najgorzej, tęskniliśmy bardzo do wolności. Radośnie przeżywamy chwilę, w której danym nam jest pana, panie pułkowniku, poznać i przywitać. I obiecać to, czego Polsce i nam najwięcej potrzeba, — pracę“.

Rozmawiam z pozostałą trójką. Są to: ppor. Czyżak Zygmunt pseud. Jastrząb, z Częstochowy, z zawodu kupiec, żonaty. W konspiracji pracował od r. 1940, plut. Mach Marian pseud. Grom I, z Częstochowy, pracownik guziczarni żonaty, dwoje dzieci, w konspiracji od r. 1939, plut. Trynkiewicz Jan pseud. Wodny, z Częstochowy, pracownik Wodociągów i Kanalizacji, żonaty, w konspiracji od r. 1939 Wszyscy zostali zatrzymani przed trzema tygodniami. Na ppor. mgr. Kielara czeka w domu, po siedmiotygodniowej nieobecności uwielokrotniona radość w postaci żony i sześciorga dzieci. „Siódme w drodze“ — objaśnia z uśmiechem — „kto wie, może już zastanę je na rękach matki“.

— Niech pani napisze ode mnie — mówi na pożegnanie plut. Mach — „że dzień dzisiejszy 26 września, był dla mnie jednym z najpiękniejszych dni mojego życia“.

W szeregach A. K. podobnie, jak w szeregach współwalczących z okupantem A. L., B. Ch., P. A. L. znalazło się wiele jednostek najbardziej wartościowych, którzy nie wahali się w imię wolności rzucić na szalę swojej wolności osobistej swojego życia i życia swoich bliskich, dorobku długich lat pracy.

Rząd Jedności Narodowej okazał najlepszy dowód uznania dla A. K. przyjmując i podpisując się ręką swego przedstawiciela pod deklaracją płk. Radosława.

Obecnie jasnym jest, że w ukryciu pozostaną tylko ci, którzy są wrogami Państwa, wrogami Demokracji, wrogami społeczeństwa, wrogami spokojnego i uczciwego człowieka.

Przegląd prasy

„Sztandar Ludu“ (nr. 174) pomieścił bardzo interesujący artykuł p. t. „NSZ na służbie hitlerowskiej“.

Autor pisze: „Lud polski nie poszedł na lep faszyzmu. Społeczeństwo nasze wypowiedziało w tej wojnie walkę na śmierć i życie hitleryzmowi. Tak było w okresie ostatnich lat pięciu i tak jest dzisiaj. Niemniej prawdą, którą należy stwierdzić, jest reakcja polska, stojące poza narodem wstecznictwo, które stworzyło samorzutnie w Polsce oddziały SS.

Stwierdzić należy, że nie jest zasługą rodzimego faszyzmu brak Quislinga czy Petaina. Jest to „zasługa“ linii politycznej Hitlera wobec reakcji polskiej. Ten szakal gardził nią...“.

I dalej autor artykułu A. Piwowarczyk pisze:

„Działalność oddziałów NSZ w okresie okupacji miała te same założenia i zadania co niemieckie czy faszystowsko-ukraińskie formacje SS.

Posiadane przez nas źródła niemieckie, będące tylko fragmentem opinii hitlerowców o NSZ-ecie — mówią „Narodowe Siły Zbrojne — Nationale Streitkraefte. Polnische Faschisten. Deutschfreundlich. Unverbindliche Abmachungen mit deutschen Stellen“. — Tak twierdzi Główna Komenda 4. Niemieckiej Armii Pancernej w dokumencie „Anlage zur Bandentagesmeldung vom 15. XI 1944 — sporządzonym przez Biuro Wyższego Dowódcy SS. SD w t. zw. Generalnym Gubernatorstwie.

Jeszcze wyraźniej działalność NSZ podczas okupacji określa dokument „Oberkommando der 4. Panzerarmee Abt. Ic A. o. Nr. 3285 33 geh. AH. OU den 9. 12. 1944“. — Dokument ten mówi, (informując placówki służbowe Wehrmachtu o sytuacji na tyłach frontu wschodniego):

„Brygada NSZ pod dowództwem Bohuna została przesunięta z końcem okresu sprawozdawczego z rejonu na północny wschód od Radomska na obszary na północ od Włoszczowy, aby tam zwalczać bandy AL“.

Dwie tylko przytoczone wyżej informacje niemieckie z okresu wojny — stwierdzają najwyraźniej czym były tak zw. Narodowe Siły Zbrojne.

Jeśli to stwierdzają źródła niemiecko-faszystowskie — jest to wystarczające. Wynika z tego, że nie wolno dzisiaj traktować zbrodni NSZ oderwanie. Zbrodnie NSZ mieszczą się w ramach przestępstw wojennych niemieckich. W ramach tych przestępstw mają swoje miejsce.

„Times“ o żądaniu dominiów angielskich

LONDYN. — Poświęcając artykuł wstępny żądaniu Australii, Unii Południ.-Afrykańskiej i Kanady w sprawie dopuszczenia ich do obrad konferencji Pięciu, wczorajszy „Times“ pisze: W zasadzie żądania dominiów brytyjskich są zupełnie słuszne i usprawiedliwione. Być może że zaistnieją momenty, które przeszkodzą rozszerzeniu rady ministrów spraw zagranicznych, tym niemniej jednak postulaty dominiów winny być bezwzględnie uwzględnione bądź to przez utworzenie jakiejś rady pomocniczej, bądź też przez zapewnienie mniejszym państwom głosu doradczego i głosu krytyki. Kto wie zresztą czy tego rodzaju załatwienie sprawy nie okaże się koniecznością ponieważ przyszła organizacja świata musi być oparta na systemie sojuszów, a nie autorytetu. Udział wszystkich walczących narodów w obradach decydujących w pewnej mierze o losach świata jest w pełni usprawiedliwiony. Mniejsze państwa, które okazały tyle wytrwałości i bohaterstwa w walce ze wspólnym wrogiem mają prawo zażądać udziału w zwycięstwie i trzymać się silnie zasady „nic o nas bez nas!“.

FALA STRAJKÓW W USA I KANADZIE

NOWY JORK. — Stanom Zjednoczonym grożą dalsze strajki. Związek Zawodowy Robotników Naftowych zażądał podwyższenia płac o 30 proc. podczas gdy przedsiębiorcy zgadzają się tylko na 15 procentową podwyżkę.

OTTAWA. — W związku ze strajkiem robotników portowych, 28 statków czekających na ładunek żywności i innych produktów dla Europy czeka w portach kanadyjskich. W samym Montrealu strajk objął 30 tysięcy robotników.

Rozruchy w Saigonie i Bombaju

SAIGON. — **Z Saigonu donoszą, że szerzące się tam niepokoje i rozruchy przybierają z każdym dniem na sile. Walki z powstańcami i bandami tubylców toczą się w samym śródmieściu a ostatnio przeniosły się również na przedmieścia. Oddziały sojusznicze czynią wszelkie wysiłki, by położyć kres ruchawce.**

Władze wykryły miejscową kwaterę główną ruchu powstańczego, aresztując przy tej okazji 12-tu oficerów japońskich, przebranych w cywilne ubrania.

BOMBAJ. — **W czasie rozruchów i walk hindusko - muzułmańskich, wynikłych w Bombaju, zostało zabitych 17 osób. Obecnie wszystko wskazuje na to, że sytuacja zaczyna się uspokajać.**

Władze miejscowe wydały zakaz urządzania zebrań publicznych oraz wieców.

SAIGON. — Korespondenci pism brytyjskich donoszą, że jak na razie nie ma oznak uspokojenia w Saigonie. W dalszym ciągu trwają tam zamieszki i rozruchy. Niepokoje szerzą się zresztą na terenie całych Indochin. Również w Bombaju sytuacja nie uległa zmianie i panuje tam nadal ogólne naprężenie.

NOWY PODSEKRETARZ STANU W USA

NOWY JORK. — W Waszyngtonie odbyło się zaprzysiężenie Roberta Pattersona mianowanego na miejsce ustępującego ministra Stimsona.

CZTERNASTA LISTA ZBRODNIARZY WOJENNYCH

LONDYN. — W Londynie Międzysojusznicza Komisja do badania zbrodni niemiecko-faszystowskich opublikowała czternastą listę zbrodniarzy wojennych. Na liście tej znajduje się około 1000 nazwisk.

Podstawy duńskiej polityki

KOPENHAGA. — Duński minister spraw zagranicznych Moeller wygłosił przemówienie radiowe, w którym sprecyzował zasady polityki zagranicznej Danii.

„Dania — mówił minister — stoi na stanowisku jak najdalej idącej współpracy między małymi narodami miłującymi wolność i pokój w ramach Organizacji Światowej i statutu Narodów Zjednoczonych.

Dania nie chce przyczynić się do tworzenia jakichkolwiek bloków, które w konsekwencji podzielić mogą świat na dwa wrogie obozy i zagrozić pokojowi światowemu“.

PO NAWIĄZANIU STOSUNKÓW ZSRR Z WĘGRAMI

MOSKWA. — Przewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontroli na Węgrzech marsz. Woroszyłow oświadczył premierowi Węgier Mihlanowi, iż w związku z nawiązaniem stosunków radziecko - węgierskich rząd ZSRR zamierza wysłać swego przedstawiciela do Budapesztu i wysuwa propozycje przysłania delegata Węgier do Moskwy. W związku z tym Narodowy Rząd Węgierski oświadczył, iż zgadza się z radością na propozycję radziecką.

W Bukareszcie odbyły się radosne manifestacje.

26 PAŃSTW RATYFIKOWAŁO STATUT NARODÓW ZJEDNOCZ.

WASZYNGTON. — Były sekretarz stanu Stettinius oświadczył na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Organizacji Bezpieczeństwa Światowego, że do tej chwili statut Organizacji Narodów Zjednoczonych został ratyfikowany przez 26 państw. Statut ten wejdzie w życie dopiero po ratyfikowaniu go przez pozostałe 29 państw.

HOLANDIA RATYFIKUJE STATUT NARODÓW ZJEDNOCZ.

HAGA. — Według wiadomości nadeszłych ze stolicy Holandii, parlament holenderski ma w tych dniach ratyfikować Statut Narodów Zjednoczonych.

PROWOKACYJNA MANIFESTACJA CZESKA

WARSZAWA. — Do Warszawy napływają wiadomości o prowokacyjnej manifestacji ludności czeskiej, jaka odbyła się w Ostrej Horze. W czasie tej manifestacji Czesi wysunęli pretensje nie tylko do Raciborza, Kładzka i Głupczyc, lecz także do Górnego Śląska. Bardzo znamienny jest fakt, że w czasie manifestacji przemawiał wicepremier rządu czeskiego Dawid, a prezydent Benesz przesłał zebranym depeszę powitalną.

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI WRÓCIŁ Z URLOPU

WARSZAWA. — W dniu 26 września powrócił z urlopu Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Polski Michał Rola - Żymierski, który już rozpoczął swoje urzędowanie.

REPATRIANCI ZE LWOWA PRZEJECHALI PRZEZ KRAKÓW

KRAKÓW. — Przez Kraków przejechały ostatnio trzy transporty repatriantów ze Lwowa, Horodenki i Stanisławowa wraz z inwentarzem żywym i martwym.

HISZPAŃSKI NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ

MEXICO CITY. — Z Meksyku donoszą że przebywający tam hiszpański rząd emigracyjny postanowił powołać do życia Najwyższy Trybunał Sądowy.

GEN. CARLINO POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

RZYM. — Według wiadomości nadeszłych z Rzymu generał Carlino oskarżony o zbrodnię współdziałania z władzami niemieckimi i faszystowskimi za co miał odpowiadać przed sądem popełnił samobójstwo.

STRAJK W NOWYM JORKU TRWA NADAL

NOWY JORK. — Strajk windziarzy, który wybuchł w Nowym Jorku, utrzymuje się nadal, paraliżując w poważnym stopniu życie w tym mieście.

Zatrute strzały

Ewakuacja uśmiechu

Nie mam na myśli uśmiechu beztroski, uśmiechu, wyrażającego dosyt, zadowolenie z życia. Pięć lat ciężkich doświadczeń zmazało z naszych twarzy ten uśmiech. Powoli, bardzo powoli, z pewnym niedowierzaniem, przekonywamy się, że jednak — potrafimy się uśmiechać. Jeszcze nie: śmiać, ale — uśmiechać.

Uśmiech, ofiara wojny, ewakuowany uśmiech powraca do swej ojczyzny — naszych dusz i na nasze wybladłe i wyszczuplałe wojną twarze.

Tylko nie ma jeszcze żadnych wiadomości o losach jego kolegi: tego sympatycznego, zdawkowego uśmiechu, który był wyrazem cennej i niezbędnej cechy — uprzejmości. Ten uśmiech zaginął. Szukajmy go! Bez niego życie jest ponure i brutalne.

Wchodzisz do wagonu kolejowego. Tłok. O czterdzieści osób za dużo. I te osoby, którym się zrobiło ciasno i te, które ciasnotę wywołały, są mocno zdenerwowane.

— Dokąd się pani pcha? Kup pani sobie samochód, jak pani masz takie toboły do przewiezienia! — burczy ponury pasażer, gotowy przejść każdej chwili do rękoczynów.

Wszyscy stają po jego stronie. Zupełnie, jakby kto kij wbił w mrowisko. Mój dobry Boże! To są właśnie ci ludzie, za którymi tak tęskni ów zaginiony, biedny uśmiech uprzejmości!

— Ile kosztuje ten tytoń? — pytasz grzecznie przekupnia.

Wymienia cenę. Wydaje się zbyt wygórowana.

— To drogo — stwierdzasz całkiem bez urazy.

— Patrzcie go! — ryczy przekupień — Tani kupiec się znalazł! Może jeszcze panu odnieść do domu?

W urzędzie urzęduje przede wszystkim obywatel woźny.

— Czy obywatel kierownik przyjmuje? — pytasz grzecznie.

— Wyszedł.

— A kiedy wróci? — indagujesz ze słodyczą.

— Czy pan myśli, że ja jestem Duchem Świętym?? I w ogóle proszę mnie nie zanudzać, bo nie mam czasu! Jutro przyjść!

Odchodzisz zgaszony, przybity. Zapomniałeś bracie, że nie tylko obywatel kierownik przyjmuje. Obywatel woźny też... A jak p r z y j m i e to zaraz jest o wiele uprzejmiejszy!...

Szukajmy uśmiechu! Tuła się biedaczysko po świecie w towarzystwie trzech skromnych, ale bezcennych słówek: „proszę“, „przepraszam“ i „dziękuję“. Drżę na myśl, coby było, gdybyśmy tych ewakuowanych przyjaciół nie odnaleźli! Życie stałoby się szare, posępne i nieznośne.

B. Brzeziński

KRONIKA

Do Obywatela Prezydenta Krajowej Rady Narodowej w Warszawie

Za pośrednictwem Obywatela Wojewody Kieleckiego Wojewódzki Zarząd Związku byłych Więźniów Politycznych z czasów wojny z lat 1939-1945 na posiedzeniu w dniu 15.IX 1945 r. w imieniu zrzeszonych paru tysięcy członków, wdów i sierot po zamordowanych przez zbirów hitlerowskich w więzieniach i obozach koncentracyjnych więźniach uchwalił rezolucję następującej treści:

Byli więźniowie polityczni, którzy przetrwali tortury więzień i piekło obozów hitlerowskich, którzy widzieli straszliwe tragedie ofiar pędzonych do pieców krematorium, energicznie zakładamy protest, uroczysty protest przeciwko wyrokowi aliantów w Paderborn, na mocy którego 4-ch naszych rodaków zostało skazanych na karę śmierci, a 35-ciu na karę więzienia.

Ufamy, że władze alianckie nie dopuszczą do wykonania tego wyroku, krzywdzącego naród polski, który w obozach koncentracyjnych stracił około 5-ciu milionów swych obywateli.

Żądamy zamiast sądu nad doprowadzonymi do rozpaczy, oderwanymi od Ojczyzny rodakami — natychmiastowego osadzenia zbrodniarzy hitlerowskich.

Sekretarz: Maria Sowierówna.

Prezes: Zenon Wiatr.

Kielce, dn. 15 września 1945 r.

—o—

Święto Milicji Obywatelskiej

W 1-szą Rocznicę utworzenia M. O. t. zn. w dniu 7-go października br. staraniem Komitetu Organizacyjnego jaki wyłonił się z Komitetu Przyjaciół Rodzin M. O. zostanie urządzona wielka zabawa taneczna i bankiet dla funkcjonariuszy M. O. oraz zaproszonych gości, w hotelu „Polonia“.

Rejestracja studentów do Wyższej Szkoły Handlowej

W związku z rejestracją kandydatów na studentów I i II roku Wyższej Szkoły Handlowej w Częstochowie Komitet Organizacyjny zawiadamia, że:

1. wpisy odbywają się na razie w Dyrekcji Liceum Handlowego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, Garncarska 6/8, w godzinach od 8-12 i od 15-18 codziennie.
2. celem udostępnienia studiów szerokim rzeszom pracowników, posiadających wykształcenie średnie ewentualnie nieukończone studia, wykłady przewidywane są codzień od godz. 16.
3. rejestrację nieodwołalnie zamyka się w dniu 5 października b. r.
4. w wyniku ewentualnych dalszych przyjęć po oznaczonym terminie rejestracji, będzie decydowało pierwszeństwo rejestracji.

Otwarcie uczelni na miejscu przyczyni się do walnego zmniejszenia kosztów studiów dla młodzieży, która dotąd zmuszona była wyjeżdżać na studia do innych ośrodków, a także umożliwi młodzieży podjęcie pracy zawodowej z równoczesnym studiowaniem.

Kurs elektrotechniczny

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach organizuje obecnie Kurs elektrotechniczny dla początkujących i zaawansowanych. Kurs obejmuje następujące przedmioty:

1. Teoretyczne podstawy
2. Miernictwo elektryczne
3. Maszyny elektryczne i transformatory
4. Urządzenia elektryczne i przepisy

Kurs zacznie się 10 października b. r. i trwać będzie do 21.12.45 r. przy czym zajęcia odbywać będą się w godz. wieczorowych. Zapisy przyjmuje referat szkolny w Izbie Rzemieślniczej w godzinach urzędowych od 9-ej do 12-ej.

Po ukończeniu kursu będą wydane zaświadczenia.

Teoretyczna część kursu stanowić będzie również przygotowanie do kursu radiotechnicznego, jaki odbędzie się w miesiącach zimowych.

Nocne dyżury aptek

Od 1-go do 7-go października dyżurują w nocy następujące apteki:

Z. Monikowski, I Aleja 14.

JJ. Zagórski, Al. Wolności 68.

K. Lembke, Raków, Limanowskiego

—o—

Z życia kulturalnego

Pożegnalne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej w otoczeniu artystów Teatru Narodowego

Dziś, w poniedziałek 1 października o godz. 16.30 i 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich „SKIZ“ przemiła komedia w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej z nieodwołalnie ostatnim występem wielkiej artystki Teatru Narodowego, ulubienicy całej Polski Mieczysławy Ćwiklińskiej oraz wybitnych artystów Teatru Narodowego w W-wie i Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie — Jadwigi Baronówney, Wiktora Biegańskiego i Tadeusza Wesołowskiego. Reżyseria dyr. Teatru Narodowego Emila Chaberskiego.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Tel. kasy 21-61.

„Ludzie na krze“ w Teatrze Kameralnym

Dziś, w poniedziałek 1 b. m. o godz. 19-ej oraz w dni następne o godz. 19-ej w Sali Kameralnej Teatrów Miejskich „Ludzie na krze“ głośna, niezwykle interesująca sztuka w 3 aktach W. Wernera w tłum. M. Szyjkowskiego. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Tel. kasy 21-61.

Gościnne występy artystów Teatru Polskiego z Warszawy

Od wtorku 2 października b. r. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich „Lekkomyślna siostra“ komedia w 4 aktach Wł. Perzyńskiego. Wystąpią gościnnie Elżbieta Barszczewska, Jadwiga Gzylewska, Janina Sokołowska, Wojciech Brydziński, Gustaw Buszyński, Seweryn Butrym, Marian Wyrzykowski, znakomici artyści Teatru Polskiego w Warszawie. Reżyseria Mariana Wyrzykowskiego.

Występy Elżbiety Barszczewskiej, znanej zaszczytnie w całej Polsce nie tylko ze sceny ale i ekranu, w otoczeniu najwybitniejszych artystów Teatru Polskiego w Warszawie stanowią dla naszego miasta niebywałą sensację.

Bilety już do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — „Syn Frankensteina“. Nadprogram: „Przyjazd gen. de Gaulle'a do Moskwy.“

Kino „Bałtyk“ — „Subretka“ komedia francuska.

*

Wydawnictwa nadesłane

(n) „Górnik“ czasopismo poświęcone sprawom polskiego górnictwa węglowego. Pierwszy numer wydany w Katowicach w dniu 20 września br. zawiera szereg ciekawych i cennych artykułów, z których wymienić należy piękny fragment widowiska „Śląsk i Polska“. Jerzego Brauna i starannie wykonany fotoreportaż „Śląsk — Gdańsk — Leningrad“. Artykuły Inż. B. Krupińskiego, M. Markowskiego. Mgr. H. Redlona, S. Zachorowskiego, F. Wielgo, Inż. W. Lesieckiego omawiają ze strony zawodowej i fachowej sprawy górnicze. Ślemy górnicze „Szczęść Boże“ nowemu wydawnictwu.

Powstaje Aeroklub w Częstochowie

Niedziela 23 ub. m. była dniem zwrotnym Szybownictwa Częstochowskiego. W dniu tym odbyło się końcowe oblatywanie terenu, przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Jednocześnie po zakończeniu lotów, uczniowie Szkoły dokonywali dalszego porządkowania terenu i usuwanie skał. Dlatego też wielką i miłą niespodzianką dla wszystkich stał się przyjazd na Osonę naczelnych władz lotnictwa cywilnego w Polsce.

Inspekcji szybowiska i lotniska na Kucelinie którym dysponuje Klub, dokonał Dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego inż. J. Madejczyk, oraz inspektor szybownictwa R. Flach. Obaj przedstawiciele władz lotniczych wyrazili swój podziw dla wspaniałych wyników pracy członków Klubu: uznanie dla zapobiegliwości i energii kierownika budowy szybowiska instr. pil. H. Sięgi, który przy skromnej pomocy finansowej społeczeństwa częstochowskiego stworzył nowy ośrodek szybownictwa w Polsce.

Wobec odpowiednich warunków i niestygnącego zapału organizatorów Szkoły Szybowcowej Dyr. Departamentu Lotnictwa Cywilnego wyraził życzenie stworzenia w Częstochowie Aeroklubu, jako związku lotniczego w szerszym zakresie działania, obejmującym całokształt lotnictwa sportowego (motorowego i bezmotorowego). W obecnej chwili przy poparciu Ministerstwa Komunikacji organizuje się Aeroklub w skład, którego wejdą wszystke organizacje zanteresowane lotnictwem.

Komunikat Min. Sprawiedliwości

Warszawa, (Polpress). — Ministerstwo Sprawiedliwości posiada informację, że poniżej wymienieni oficerowie polscy, znajdujący się w początkach wojny w 1939 roku w Offlagach zostali następnie osadzeni w niemieckich więzieniach lub obozach koncentracyjnych i sądzeni przez specjalne sądy niemieckie, za rzekome przestępstwa przeciwko narodowi niemieckiemu, popełnione przed rokiem 1939, co było pogwałceniem przez niemców konwencji haskiej z roku 1907.

Oto nazwiska oficerów:

1. Nieciengiewicz Wojciech, por. art. (prawdopodobnie 14 D. A. K.).
2. Drzewiecki Jan, kpt. redaktor „Polski Zbrojnej“,
3. Zakrzewski Bronisław, ksiądz, kapelan 14 pułku ułanów,
4. Kasztelan Antoni, kpt. mar. woj. Gdynia,
5. Mielczarek Roman, por.,
6. Neterowicz Alojzy, por. rez. lekarz weterynarii w Poznaniu,
7. Borkowski (imienia brak) por. z Offlag. II (Pomorze Zachodnie),
8. Skibniewski Stanisław, por. broni panc. z obozu w Murnau,
9. Cichoń (imienia brak) kpt. z „Obrony Narodowej“ w Gdyni,
10. Rusin (imię i ranga nieznana) z „Obrony Narodowej“ w Gdyni.
11. Muzyka Władysław, pułk. komendant Szk. Podchor. Piech. w Zambrowie.
12. Sokół, komisarz rządu w Gdyni,
13. Trojanowski, gen. d-ca O. K. I. Warszawa,
14. Busiakiewicz Kazimierz, kpt. mar. woj.,
15. Rekner Kazimierz, por. mar. woj.,
16. Radoński (imię i ranga nieznana) 7 p. a. k.,
17. Planeta (imię nieznane) mjr.

Większość wymienionych oficerów niemcy skazali na śmierć.

W związku ze zbieraniem przez Nadzór Nad Prokuraturą Specjalną dowodów zbrodni niemieckich — rodziny wymienionych oficerów lub osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie (Gmach Rządu, ulica Wileńska II-gie piętro, pokój nr. 267) w celu złożenia bliższych wyjaśnień.

Kronika kielecka

Przywitanie dywizji Dąbrowskiego w Kielcach

Defiladę oczekiwanych od kilku dni wojsk przyjęli dostojnicy wojskowi polscy i sowieccy z wicewojewodą Urbanowiczem na czele. Na miejsce defilady przed Domem Kultury Robotniczej przybyły delegacje partyj politycznych i organizacyj ze sztandarami, wszystkie szkoły kieleckie i liczne tłumy ludności. Maszerujące przed trybuną oddziały obrzucono kwiatami. Po defiladzie do przybyłych żołnierzy i oficerów przemówił prezydent miasta ob. Łukawski.

Witając ich serdecznie w imieniu miasta mówca podkreślił bohaterstwo sławnej dywizji i wyraził nadzieję, że przy współpracy wojska i ludności ugruntowana zostanie demokracja i wielkość Polski.

W imieniu przybyłych oddziałów mjr. Wojciechowski przywitał ludność Kielc, zapewniając o przywiązaniu żołnierzy do swej ziemi, w której przez 6 lat nie mogli spokojnie zamieszkiwać bijąc wroga. Następnie komendant wojenny płk Kuprij, dziękując żołnierzom polskim za bohaterski ich udział w walce z hitleryzmem, dodał, że obecnym zadaniem wojsk przybyłych jest zaleczyć rany i wybudować Polskę bogatą i sprawiedliwą.

W imieniu R. K. U. przywitał por. Perczyński Na zakończenie patriotyczne przemówienie wygłosił żołnierz z ziemi kieleckiej ob. Chwistecki Józef, który wróciwszy po 6-cioletniej tułaczce do rodzinnych stron, wyraził nadzieję, że znajdzie na niej zrozumienie i miłość swych współrodaków. Przemówienia były przerywane wiwatami na cześć Armji Polskiej, Rządu i wspólnoty narodów słowiańskich

Należy zaznaczyć, że w Kielcach, zrobił marszrutę ponad 6.000 klm., w tym 475 klm. w ustawicznych walkach. Po zakończeniu wojny z niemcami 4-ty pułk pracował jeszcze nad odbudową Warszawy.

Tydzień b. więźniów ideowo-politycznych w Kielcach

(Z) Dnia 12 września w Klubie Ligi Morskiej w Kielcach odbyło się zebranie organizacyjne „Tygodnia b. więźniów ideowo-politycznych“, celem którego będzie zebranie potrzebnych funduszów na pomoc zimową dla wdów i sierot po zamordowanych i zmarłych w obozach hitlerowskich.

Zebraniu przewodniczył prezes Sądu Okr. ob. Gacki. Pierwsze to ogólne zebranie zgromadziło ponad 100 osób. W trakcie obrad wybrano Komitet organizacyjny, który wyłonił z pośród siebie sekcje fachowe z przewodniczącymi na czele Sekcji organizacyjnej przewodniczy prok. Uhlig i ks. Żrałek, jako zastępca, do sekcji propagandowej zaproszono nacz. Woj. Urz. Inf. i Prop. Zofię Machejkową, do artystyczno-imprezowej — art.-mal. Weincetla i do finansowej — dyr. Krzyżanowskiego.

W Komitecie, złożonym z 40 osób zasiadają najprzedniejsi działacze ze świata artystycznego, kulturalnego, kupieckiego i rzemieślniczego.

Według prowizorycznego planu, Tydzień b. więźniów ideowo-politycznych zapowiada się bardzo okazale. Program przewiduje: koncerty, odczyty, przedstawienia, wystawę zdjęć z obozów koncentracyjnych i t. p.

—o—

Odpowiedzi Redakcji!

„Pracownik“ — Rozumiemy, ale drukować tych uwag nie możemy.

Obywatel strażak ma głos

Do Redakcji „Głosu Narodu“ wpłynęło następujące sprostowanie:

„W związku ze wzmianką, która ukazała się w „Głosie Narodu“ dnia 21. 9. 1945 r., prostuje się, że pożar, powstały przy ul. 7-miu Kamienic 25, został zlokalizowany przez Miejską Zawodową Straż Pożarną, a nie przez ludność cywilną. Straż Pożarna mimo braku należytego wyposażenia potrafiła pożar opanować i nie dopuścić do rozszerzenia się ognia. Dodać należy, że akcja przy wspomnianym pożarze była utrudniona ze względu na zamknięcie dopływu wody w hydrantach. Dowodem ocenienia dużego wysiłku Straży Zawodowej przy pożarze jest podziękowanie i ofiara pieniężna w kwocie zł. 3.000 na rzecz Straży wpłacona przez ob. Szymę Leona, właściciela zagrożonego ogniem sklepu.“

Nadesłanie powyższej wzmianki skłoniło Redakcję „Głosu Narodu“ do przeprowadzenia wywiadu z komendantem Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej ppor. Michalskim.

Rozmowa rozpoczęła się, rzecz prosta, od tematu ostatniego pożaru. Na marginesie zaznaczam, że byłam na ul. 7-miu Kamienic i rozmawiałam z właścicielami sklepów sąsiadujących ze spalonym. Wszyscy potwierdzają zgodnie opinię czynnika miarodajnego, a mianowicie Komisji z PZUW., która orzekła, że bez udziału Zawodowej Straży Pożarnej w akcji przeciwpożarowej zlokalizowanie ognia byłoby niemożliwością. Omawiając przyczyny opóźnienia akcji straży, usłyszałam sporo uwag pod adresem Wodociągów i Kanalizacji. Należy podkreślić stanowisko Komendanta Straży w odniesieniu do wspomnianej instytucji. Miejska Zawodowa Straż Pożarna, sama walcząc z różnorodnymi trudnościami, rozumie trudności, jakie napotykają w swej pracy inni.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna posiada w swoim majątku taborowym dwa samochody, już za czasów okupacji wycofane z ruchu kołowego, a więc odpowiednio stare i zdewastowane. Nie ma ani jednego beczkowozu. Komendant oczekuje z niecierpliwością na skutek podania, jakie złożył do UNRRA, o przydzielenie dwóch podwozi. Są dwie motopompy, brakuje drabin, pozostały sprzęt z trudem skompletowany, trąci myszką i wymaga nieustannych reperacyj. Miejska Zawodowa Straż Pożarna, obejmując w swoje posiadanie przeznaczone na pomieszczenia dla straży pożarnej plac i budynki, zastała obok braków w narzędziach i materiałach spory procent zniszczenia. W związku z brakami i zniszczeniami jeszcze jedno oczekiwanie na wynik podania o przyznanie sumy zł. 30.000 na remont remizy, na odpowiednie do potrzeb urządzenie warsztatów reperacyjnych, na ulepszenie już istniejących i wykończenie będących w przygotowaniu zbiorników przeciwpożarowych w różnych punktach miasta.

Strażakowi nie dzieje się lepiej, jak każdemu innemu pracownikowi państwowemu czy samorządowemu. Jest tak samo nisko wynagradzany, marnie odżywiany i niedostatecznie wyposażony. Zrujnowana kuchnia nie dozwala na prowadzenie stołówki. Strażacy w większości nie posiadają mundurów i noszą ubrania cywilne. Ostatnio z inicjatywy Zarządu Miejskiego otrzymali kombinezony brezentowe, przeznaczone do użytku na służbie pogotowia i w akcji. Nie mają również obuwia. Na zapotrzebowane 50 par saperek, otrzymali... 5 par. Z UNRRA przydzielono wprawdzie strażakom obuwie, ale... płócienne i na gumie.

Wszystkie te niedobory czynią warunki pracy strażaka dostatecznie ciężkimi. Nic więc dziwnego, że stan liczbowy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej, określony etatem na 50-ciu ludzi, wynosi 35-ciu. Dla takiego miasta jak Częstochowa to stanowczo za mało. Na terenie naszego miasta istnieje jeszcze również Ochotnicza Straż Pożarna, podlegająca, podobnie jak własne oddziały większych fabryk, komendantowi Miejskiej Straży Zawodowej. Czynniki miarodajne ze względów zrozumiałych największy nacisk kładą na zawodowe straże pożarne.

Podczas pożaru Niklowni na ul. Narutowicza strażacy obronili znajdujące się w sąsiedztwie duże zakłady stolarskie i ślusarskie. Wdzięczni za uratowanie mienia, obywatele m. Częstochowy pragnęli wówczas ugościć strażaków. Komendant jednak, stosownie do życzenia swoich podkomendnych, podziękował za zaproszenie i prosił o znalezienie innej formy wyrażenia wdzięczności. I tak za zebraną drogą składki sumę zł. 12.000 nabyto samochód, służący obecnie za wóz pomocniczy.

Przeglądam wzorowo prowadzoną księgę kasową z wpływami z ofiar, imprez i t. p. Suma pozycyj przychodowych wyraża się na dzień 13 b. m. cyfra zł. 171.289, rozchodowych zaś cyfra zł. 138.903, na dożywianie wydatkowano zł. 60.307, resztę wydatkowano na rozmaite inwestycje, reperacje, zakup opon, benzyny itp. Jak wynika z rozrachunku suma zł. 78.596 wg. słów komendanta „została wydarta z żołądków strażaków“. Nadmienić należy, że kasa pozostaje pod opieką i zarządzeniami Rady Zakładowej.

Stan i potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej wymagają zainteresowania tak ze strony władz i instytucyj z P. Z. U. W. na czele, jak i ze strony społeczeństwa częstochowskiego. Nie hołdujmy w odniesieniu do naszej straży i strażaków przysłowiowemu „jak trwoga to do Boga“, raczej zwróćmy uwagę na przysłowie, które powinno stać się mądrością narodów, a mianowicie: „strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

S. Z.

Kronika sportowa

Milicyjny KS Lechia — ŻKS 4:2 (1:2)

Milicjanci powiększyli pasmo swoich sukcesów, zwyciężając dobrze dysponowaną żydowską drużynę. Ta ostatnia nie ustępowała im pod względem techniki, była natomiast słabszą jeśli chodzi o zgranie poszczególnych zawodników w danej linii: zawodziła też współpraca pomiędzy liniami, a już zupełnie zabrakło ŻKS-owi wytrzymałości w drugiej części zawodów, co zresztą staje się przysłowiowe. Milicyjny przetrzymywał cały mecz kondycyjnie dzięki czemu rozstrzygnął go na swoją korzyść.

Początkowo ŻKS zaskoczył przeciwnika. Prąc zdecydowanie na jego pole zdobył dwie bramki — pierwszą z umiejętnego wykorzystania przez Essiga zamieszania na tyłach Milicyjnego, drugą z pięknej, dalekiej bomby Orbacha. Lechia stwarza z kolei kilka niezwykle dogodnych dla siebie pozycyj, z których do przerwy jednak tylko soczysta bramka Bulskiego. Po pauzie panem boiska jest Milicyjny, kiedy ŻKS opadł na siłach. W różnych odstępach czasu Lechia strzela dalsze bramki przez Gałuszkę, Jankowskiego i Bulskiego, ŻKS zaś zdobywa się tylko na odosobnione wypady. Przy końcu mecz prowadzony przez obie drużyny całkowicie fair, zaostrza się niepotrzebnie.

Wyróżnili się techniką gry Gałuszka, Bulski i Błaszkiewicz z Milicyjnego, po stronie ŻKS-u zaś Alibarda, Orbach i Pieprz. Prawdziwym „brylantem" natomiast był Diament w bramce, który bronił z ogromną odwagą, orientacją, a przy tym z szalonym szczęściem, ratując szereg beznadziejnych zdawałoby się sytuacyj.

Sędziował b. sprawnie ob. Kościelniak.

WKS (Wieluń) — CKS 1:0 (0:0)

To, co zademonstrowały w niedzielę obie drużyny pretendujące do klasy A, wykazało, jak wielka przepaść dzieli je od poziomu klasy, o którą się ubiegają. Bezplanowość akcyj ataków kończących się na przedpolu, albo przynoszących w najlepszym wypadku rzadkie i niecelne do tego strzały, wodnistość gry pomocy nie umiejących powstrzymać przeciwnika, ani też zaopatrzyć własny napad w celowe i skuteczne podania — oto wrażenia tego meczu. Jasną jego stroną były tylko interwencje obu trójek obronnych. Gra bramkarzy i obrońców zasługiwała na poklask; wybijał się wśród nich Kuśmierczyk niezawodnością wkraczań i wykopów.

Jeśli chodzi o przebieg zawodów, to CKS miał bezustanną przewagę, która chwilami dochodziła do gry na jedną bramkę. podczas tej zaś na polu gości znajdowało się często i długo 21 graczy. Że w tych warunkach CKS przegrał, ponoszą winę napastnicy, którzy nie potrafili wywalczyć sobie pozycyj strzałowych, lub też zdobyć się na decydujące i celne rzuty na bramkę. Pochodziło to z powolności ataku CKS-u; zawsze obrońcy Wieluniaków byli o ułamek szybsi i zażegnywali niebezpieczeństwo. Jedynie Bojanek wykazywał agresywność, a w jego zagraniach była myśl: tylko Sąciński przebijał się od czasu do czasu, zapominając jednak o dośrodkowywaniu. Pozostała trójka nie miała ani orientacji podbramkowej, ani woli zwycięstwa.

Niemały udział w przegranej Częstoch. Klubu Sportowego zapisać sobie powinno kierownictwo drużyny, które wiedząc o czekającej ją ważnej walce, nie umożliwiło jedenastce CKS-u rozegranie w ostatnich tygodniach przynajmniej 2-ch lub 3-ch meczów, coby pomogło w skonsolidowaniu drużyny. Wskutek tego okazała ona brak rutyny, stanowiąc przy tym luźną kombinację jedenastu niezgranych zawodników.

WKS Wieluń okazał się jeszcze słabszym. Jest to zespół grający ostro surowy całkowicie pod względem technicznym. Bramkę zdobył z jedynego wypadu drugiej połowy i to jeszcze przy nieporozumieniu Proksy z Kapuścikiem — środkowy napastnik gości.

Rogów 11:2 dla CKS-u. Sędziował doskonale ob. Wideryński.

Kol. KS (Łazy) — Kol. KS (Częstochowa) 3:3 (1:1)

Mecz rozegrany został w Łazach przy fatalnych warunkach atmosferycznych. — Bramki strzelili dla częstochowian Parzyniewski, Radecki i Cekus, dla gospodarzy zaś Wołkowski, Załoń i Pilnik. Sędziował b. dobrze ob. Kurek z Sosnowca.

Garbarnia zwycięża Groble 1:0 (1:0)

Garbarnia wygrała niezasłużenie z Groblami 1:0. Wisła pokonała Pocztowców 3:1 a Cracovia rozgromiła Zabrze 10:0.

Reaktywowanie Klubu Sportowego „Częstochowianka"

Grono miłośników sportu na Ostatnim Groszu przystąpiło do reaktywowania założonego na kilka lat przed wojną Klubu Sportowego „Częstochowianka". — Wydatnego poparcia udzielić ma temu klubowi dyrekcja fabryki przędzalniczej „La Czenstochovienne".

Powstający klub będzie prawdopodobnie sfuzjowany z klubem Związku Walki Młodych „Burza", który przez osiągnięcie 4-go miejsca w tabeli grupy II zakwalifikował się do klasy B.

Zebranie Zarządu Zw. Lekkoatletycznego

W czwartek 4 b. m. o godz. 17,30 w gmachu Stadionu Miejskiego, ul. Pułaskiego 2, odbędzie się zebranie Częstochowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Proszeni są o przybycie delegaci klubów, a to ze względu na ważność spraw, spośród których wybija się kwestia pierwszych odrodzonych mistrzostw lekkoatletycznych Częstochowy, jakie mają się odbyć w bieżącym miesiącu.

Treningi lekkoatletów

Ćwiczenia lekkoatletów pod kierunkiem trenera Mariana Hoffmana odbywają się obecnie na Stadionie Miejskim we wtorki i piątki od godz. 17-ej.

W ćwiczeniach mogą brać udział także lekkoatleci niestowarzyszeni.

Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski rozegrane w Łodzi w sobotę i niedzielę, przyniosły dużą poprawę wyników. W konkurencjach pań zwyciężyły: skok wzwyż — Mitan 1 m 39 cm, w dal — Mitan 4 m. 38 cm, bieg 60 m — Mitan 8,2 sek., 100 m — Słomczewska II 13,8 sek., 200 m — Mitan 28,3 sek., 4 × 100 — Łódź 55 sek.. 800 m — Kalbarczykowa 2 m 45 sek., rzut dyskiem — Wajsówna 35 m 42 cm, rzut oszczepem — Balcerkówna 33 m. 35 cm, kula — Wajcówna 10 m. 12 sek. W konkurencjach panów: bieg 100 m Makowski 11,2 sek., 110 przez płotki — Maciaszczyk 17,5 sek., 200 m — Puzio 23,4 sek., 400 m — Kacerz 54,2 sek., 800 m — Staniszewski 2:02,2 min., 1.500 m — Staniszewski 4:20,6 min., 5.000 m — Półtorak 16:01 min., Sztafeta 4×100 — Łódź 46 sek., 4×400 m — Warszawa 3:41,6 min., skok w dal — Roman 6 m 19 cm, wzwyż — Gierutto 1 m 72 cm, tyczka — Roman 3 m 50 cm, rzut dyskiem — Gierutto 38 m 98 cm, oszczepem Gburczyk 57 m 67 cm, kula — Gierutto 14 m 05 cm.

Częstochowa wywalczyła należne jej miejsce w pięściarstwie polskim

Polski Związek Bokserski w Poznaniu zgodził się na utworzenie u nas samodzielnego okręgu pięściarskiego — oto wiadomość, która poruszyła żywo częstochowskie społeczeństwo sportowe.

Memoriał ob. Szprocha i niestrudzone starania ob. Klucznego, który z memoriałem tym bawił osobiście w Poznaniu, przełamując nieprzychylne początkowo stanowisko PZB — odniosły skutek. Częstochowa znalazła się w wielkiej rodzinie pięściarstwa polskiego jako okręg, jako samodzielna jednostka. Jest to wielkie osiągnięcie. Pozwoli ono nie tylko spełnić bez uzależnienia program zakrojonej u nas pracy, lecz i umożliwi startowanie naszych mistrzów drużynowych i indywidualnych w mistrzostwach Polski, co dawniej było nie do pomyślenia z wielu względów.

Istnienie w Częstochowie okręgu przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu pięściarskiego u nas oraz podniesienia poziomu tej gałęzi sportu.

Sejmik pięściarzy

W związku z decyzją Polskiego Związku Bokserskiego utworzenia w Częstochowie samodzielnego okręgu, odbyło się w niedzielę zebranie organizacyjne Związku Pięściarskiego. Zebraniu przewodniczył ob. Rylski, sekretarzował ob. instr. Ujma. Po zreferowaniu przez ob. Sprocha przebiegu starań o uzyskanie zgody PZB, uczczeniu jednominutową ciszą pamięci poległych pięściarzy i odczytaniu projektu statutu, zebrani przystąpili do wyboru władz okręgu, które ukonstytuowały się następująco: prezes — ob. Rylski, wiceprezesi — ob. ob. Zerbst i por. Stępień, przewodniczący Wydziału Sportowego — ob. Kluczny, członek ob. K. Donajski (dalsi będą dokooptowani), przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich — ob. Szproch (członkowie będą dokooptowani), kapitan Związkowy — ob. Szyiński, członkowie Zarządu — ob. ob. Szmekel, Donajski Wł., Adamus K., Kłek (dalsze dwie osoby wejdą z KS „Częstochowianka" i z Kolejowego KS). Komisja Rewizyjna — ob. ob. Jankowski, Kaczmarczyk, Wiązaniec, Kosowski i Migalski.

Na zakończenie wysunięto pierwsze dyrektywy dla powołanych władz okręgu — remont hali do ćwiczeń w budynku Stadionu, uruchomienie obozu treningowego oraz kursu dla kandydatów na sędziów pięściarskich.

Mistrzostwa tenisowe przełożone

Wobec niepogody, jaka panowała w sobotę i niedzielę, rozgrywki o tenisowe mistrzostwa Częstochowy zostały przełożone na dni 6 i 7 b. m. Dalsze zgłoszenia uczestników przyjmuje ob. Chądzyński na kortach w parku, do piątku — codziennie od godz. 17-ej.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Te. 2245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.